

**Rzecznik Dyscyplinarny  
dla Nauczycieli  
przy Wojewodzie Wielkopolskim**

Poznań, 9 czerwca 2015 r.

Rz. D.5841.20.2015

URZĄD GMINY W LUBASZU	
WPI SNELO	
22.06.2015	59/14
.....	Podpis .....

*p. Wójt Gminy  
22.06.2015*

**Do Komisji Dyscyplinarnej  
dla Nauczycieli  
przy Wojewodzie Wielkopolskim**

Działając na podstawie § 13 ust. 2 p. 2 i § 20 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64), wnoszę o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do:

1. Imię i nazwisko nauczyciela: Marcin Korczyk,
2. Stanowisko służbowe i miejsce pracy: dyrektor Szkoły Podstawowej w Lubaszu im. Batalionu Spadochronowego I Armii Wojska Polskiego, ul. Szkolna 6, 64-720 Lubasz,
3. Miejsce i data urodzenia: Koszalin, 6 maja 1975 r.
4. Staż pracy pedagogicznej: 11 lat,
5. Wykształcenie: wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym,
6. Ostatnia ocena pracy: 20 grudnia 2010 r. ocena dobra,
7. Stopień awansu zawodowego: nauczyciel dyplomowany,

obwinionego o spóźnianie się na lekcje oraz akceptowanie spóźniania się na lekcje wicedyrektora, tym samym pozostawianie dzieci podczas zajęć bez opieki, niewłaściwego dokumentowania przebiegu nauczania w dziennikach lekcyjnych, łamanie zakazu palenia papierosów na terenie szkoły, wprowadzenie w błąd rodziców i uczniów w przygotowaniu do sprawdzianu po szkole podstawowej z języka obcego, niewłaściwego traktowania uczniów, rodziców, nauczycieli, emerytów oraz innych osób.

W dniu 26 marca 2015 r. do Rzecznika Dyscyplinarnego przy Wojewodzie Wielkopolskim został złożony wniosek Wójta Gminy Lubasz o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do Marcina Korczyca, dyrektora Szkoły Podstawowej w Lubaszu im. Batalionu Spadochronowego I Armii Wojska Polskiego, ul. Szkolna 6, 64-720 Lubasz, zamieszkałego . Wnioskodawca poinformował Wojewodę, iż do organu prowadzącego wpłynęła skarga podpisana przez rodziców na dyrektora Szkoły Podstawowej w Lubaszu Marcina Korczyca. Skarga dotyczyła notorycznie

powtarzających się sytuacji w szkole, w których dzieci pozostają na zajęciach bez opieki, a dyrektor i inni nauczyciele zobowiązani do przeprowadzania zajęć spóźniają się na nie nawet po kilkadziesiąt minut. Kolejnym zarzutem pod adresem dyrektora było łamanie zakazu palenia papierosów na terenie szkoły. Wnioskodawca poinformował również, iż otrzymał skargę na dyrektora, która zawiera zarzut niedopełnienia obowiązków wynikających z ustawy o systemie oświaty oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i trybu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.). Zarzut dotyczy niewłaściwego przygotowania sprawdzianu w szkole, wprowadzenia w błąd rodziców i przede wszystkim uczniów, co może skutkować wynikami sprawdzianu. Wójt Gminy Lubasz nadmienił, że skargi na dyrektora zgłaszane były już wcześniej. W trakcie rozpatrywania skarg podczas konfrontacji stron dochodziło do sytuacji niekomfortowych, czego skutkiem było udzielenie dyrektorowi kary upomnienia. Poza tym zdaniem Wójta dyrektor swoim zachowaniem niegodnym zawodu nauczyciela, wywołuje niezadowolenie wśród nauczycieli i nauczycieli emerytów poprzez nieodpowiednie ich traktowanie. Do wniosku Wójt Gminy Lubasz dołączył liczne dokumenty i pisma, które jego zdaniem potwierdzają opisane sytuacje.

Na polecenie Wojewody Wielkopolskiego przeprowadzone zostało postępowanie wyjaśniające, podczas którego zapoznano się z materiałami złożonymi przez Wójta Gminy Lubasz. Przesłuchano obwinionego dyrektora szkoły Marcina Korczyca oraz świadków: Mirosławę Jahns – wicedyrektora szkoły, – ojca uczennic szkoły, autora większości zarzutów formułowanych wobec dyrektora, – matkę uczennicy szkoły, przeprowadzono rozmowę z nauczycielką języka niemieckiego Renatą Nowak, nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej Mirosławą Mańkowską, nauczycielką języka polskiego Renatą Ławińską, nauczycielką matematyki Marzeną Hundt, nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej Bożeną Kaźmierczak – była wicedyrektor szkoły, z przewodniczącą Rady Rodziców Michaliną Ewert oraz w obecności ojca z uczennicą klasy VIb i w obecności matki z – uczennicą klasy IVa, przewodniczącą klasy. Podczas postępowania wyjaśniającego zapoznano się również z dokumentacją w szkole, przeprowadzono ankietę wśród uczniów klas VI oraz dokonano oglądu lokalizacji poszczególnych miejsc, w których odbywały się zajęcia, a także innych obiektów i terenu szkoły.

W ramach składania wyjaśnień obwiniony dołączył liczne dowody w sprawie w formie dokumentów, a przedstawicielka ZNP Bożena Kaźmierczak dołączyła pismo Związku, z którego wynikało, iż zachowanie się dyrektora Marcina Korczyca uczestniczącego w zebraniu Związku było niewłaściwe. W czasie prowadzenia postępowania wyjaśniającego Wójt Gminy Lubasz przekazał pismo, w którym poinformował Rzecznika, iż otrzymał niepokojące informacje ze szkoły, że dyrektor wpływa na zeznania nauczycieli, grozi im upomnieniem za próbę wypowiadania się oraz wniósł o przesłuchanie dodatkowych świadków. W rozmowie telefonicznej Wójt potwierdził, że dysponuje nagraniem monitoringu, z którego wynika, że wicedyrektor szkoły podczas lekcji opuszczała teren klasy i dłuższy czas przebywała poza klasą pozostawiając dzieci bez opieki.

Przeprowadzone postępowanie wyjaśniające potwierdziło, że dyrektor szkoły Marcin Korczyk spóźniał się na swoje lekcje. W swoich zeznaniach stwierdził, że zdarza się,

ze rozpoczyna lekcję z opóźnieniem 5 do 7 minut, co jest spowodowane koniecznością przejścia do drugiego budynku lub gdy istnieje konieczność dokończenia podjętych spraw w sekretariacie. Potwierdził także, że w jednym przypadku nie przeprowadził lekcji, ponieważ przyszedł do niego jeden z rodziców. Zeznająca w tej sprawie wicedyrektor szkoły Mirosława Jahns potwierdziła, że dyrektor nie przeprowadził zaplanowanej lekcji 12 lutego 2015 r. w klasie VIb. Po sprawdzeniu zapisu w dzienniku lekcyjnym stwierdzono, że dyrektor pomimo nieprzeprowadzenia lekcji wpisał temat „Polski Wrzesień” i potwierdził odbycie lekcji swoim podpisem. Z informacji obwinionego oraz wicedyrektora wynika, że opiekę nad klasą na tej godzinie miała nauczycielka języka niemieckiego Renata Nowak. W rozmowie nauczycielka stwierdziła, że nie wyklucza także sytuacji, kiedy opiekowała się klasą przez całą lekcję, jednak nie przypomina sobie, aby dyrektor prosił ją o to, aby przypilnowała klasę, ponieważ po przerwie ma coś do załatwienia i spóźni się na lekcję. Nauczycielka dodała, że nie pamięta, aby w tym roku szkolnym prowadziła zajęcia dwóch klas w dwóch salach. Z informacji złożonej przez uczennicę wynika, że od początku roku do marca dyrektor spóźniał się co najmniej średnio raz w tygodniu. Zdarzało się, że w ogóle nie przychodził, kilka razy uczniowie siedzieli sami nie mając żadnych zadań. Powiedziała, że kiedyś jej koleżanka Edyta po 10 minutach od rozpoczęcia lekcji poszła do sekretariatu, po czym dyrektor przyszedł z Edytą i powiedział, że zapomniał o lekcji. Innym razem Edyta poszła po dyrektora, ale dyrektor nie przyszedł. Z informacji Edyty wynikało, że raz dyrektor miał ważnego gościa, a raz ważną sprawę. Nauczycielka od niemieckiego weszła do ich klasy i uczyła uczniów. Również relacja uczennicy klasy IVa, przewodniczącej klasy, potwierdza fakt spóźniania się dyrektora na lekcję. Potwierdzeniem spóźniania się na lekcję dyrektora jest informacja wynikająca z ankiety przeprowadzonej wśród uczniów klas VI, z której wynika, że dyrektor najczęściej spóźnia się na lekcje. Potwierdził się także zarzut, że inni nauczyciele również spóźniają się na lekcje. W swoich zeznaniach obwiniony stwierdził, że w tym roku szkolnym znane mu są dwa przypadki, kiedy wicedyrektor spóźnił się na lekcję i było to z nim uzgodnione. Podczas postępowania dowodowego wicedyrektor szkoły przyznał się, że dwukrotnie spóźnił się 5 do 10 minut na lekcję, prawdopodobnie było to 6 i 9 lutego 2015 r. W tym czasie dzieci czekały na korytarzu i nie była wyznaczona osoba do pełnienia opieki nad nimi. Jako potwierdzony stan faktyczny przyjęto również zapis monitoringu, z którego wynika, że wicedyrektor kilkakrotnie opuszczał salę lekcyjną pozostawiając dzieci bez opieki. Było to w marcu 2015 r. w klasie IV. Nauczycielka mówiła dzieciom, że musi robić próbę nagłośnienia przed sprawdzianem. Informacja tę potwierdza także w zeznaniach , który stwierdził, że widział zapis monitoringu, na którym ta sytuacja jest nagrana. Zebrane wyniki ankiet przeprowadzone wśród uczniów klas VI wskazują, że wszyscy ankietowani potwierdzili, że nauczyciele spóźniają się na lekcje, a ponad 90 % podało, że spóźnienia są dłuższe niż 5 minut. Zdaniem Rzecznika wskazane we wniosku i załącznikach zarzuty odnoszące się do spóźniania się dyrektora i innych nauczycieli na lekcje, a tym samym pozostawianie dzieci bez opieki należy uznać za udowodnione. Odpowiedzialność za ten stan ponosi dyrektor szkoły. Potwierdzeniem braku nadzoru dyrektora nad organizacją pracy są sytuacje opisane przez nauczycielkę Bożenę Kaźmierczak, która stwierdziła: cyt.: Mówiły mi dzieci z klasy IV b kiedy byłam na zastępstwie, że wczoraj siedziały same bo nie było dyrektora. Było to prawdopodobnie w październiku. Również ta klasa powiedziała, że kiedyś siedzieli dwie

godziny sami, bo nikt nie ustalił im zastępstwa a nauczycielka p. Dudek nie przysłała". Zdarzało się w tym roku w kwietniu, że nauczycielka dzwoniła do sekretariatu przynajmniej 5 minut po dzwonku z pytaniem czy ktoś przyjdzie na lekcję bo uczniowie są sami, a dotyczyło to kl. Va, Vb i IIIa.

Zarzut odnoszący się do niewłaściwego dokumentowania przebiegu nauczania w dziennikach lekcyjnych został potwierdzony w jednym przypadku. Dotyczy to sytuacji z dnia 12 lutego 2015 r., kiedy to dyrektor nie odbył lekcji z klasą VIb i wpisał temat „Polski Wrzesień” oraz potwierdził odbycie lekcji swoim podpisem. W swoich zeznaniach dyrektor stwierdził, że poprosił nauczycielkę, która miała zajęcia obok, aby zwróciła uwagę na dzieci i zadał im czytanie tekstu źródłowego. Sytuacji tej nauczycielka Renata Nowak nie potwierdziła. Powiedziała, że nie przypomina sobie takiej sytuacji. Natomiast wicedyrektor Mirosława Jahns potwierdziła, że jedynym przypadkiem, kiedy dyrektor wpisał temat lekcji i jej nie przeprowadził, była właśnie lekcja 12 lutego 2015 r. z klasą VIb.

Podczas postępowania wyjaśniającego ustalono, że dyrektor jest osobą palącą papierosy. W swoich zeznaniach zaprzeczył jednak, aby na terenie szkoły palił papierosy. Jednocześnie potwierdził, że będąc w szkole idzie do kotłowni i tam czasami z innymi osobami palą papierosy. Kotłownia znajduje się w budynku szkolnym na terenie szkoły. W takiej sytuacji dyrektor przyznaje się do palenia papierosów na terenie szkoły. W tym kontekście za wiarygodną informację należy uznać przekaz uczennicy , że dyrektor często wychodzi na przerwie do kotłowni, gdzie pali papierosy. Powiedziała, że widziała dwa razy osobiście, jak stał przed drzwiami kotłowni i palił papierosa. Ponadto zeznająca w charakterze świadka . stwierdziła, że na początku tego roku szkolnego widziała stojącego przy budynku szkoły od strony boiska palącego papierosa, było to ok. godz. 13.00. W ostatnich dwóch latach widziała dyrektora palącego na terenie szkoły 3 – 4 razy. Z rozmowy z Bożeną Kaźmierczak wynika, że nauczycielka w roku 2013 i 2014 widziała dyrektora, jak chodził po boisku i palił papierosy. Przeprowadzona ankieta wśród uczniów potwierdza, że czworo uczniów widziało na terenie szkoły nauczyciela palącego papierosy. W jednym przypadku ankietowany wskazał na osobę dyrektora.

Nie wymagało szczegółowego dowodzenia potwierdzenie zarzutu odnoszącego się do wprowadzenia w błąd rodziców i uczniów w przygotowaniu do sprawdzianu z języka obcego po szkole podstawowej. W szkole na początku roku ustalono, że uczniowie mogą sobie wybrać do zdawania na sprawdzianie język obcy. Część uczniów wybrało język niemiecki, a część język angielski. Od początku roku do marca uczniowie i ich rodzice, a także nauczyciele i dyrektor byli przekonani, że jest to możliwe. Okazało się, że uczniowie, którzy przygotowywali się do sprawdzianu z języka angielskiego, muszą zdawać język niemiecki. Chociaż nie można tego uznać za czyn naruszający wprost przepisy prawa lub uchybienie godności zawodu nauczyciela, to w całej rozciągłości mieści się w zakresie uchybienia obowiązkowi rzetelnej realizacji zadań na powierzonym stanowisku. Popełniony błąd wywołał słuszne oburzenie i stanowi podstawę do wyciągnięcia konsekwencji wobec dyrektora.

Złożona dokumentacja do rzecznika dyscyplinarnego wskazywała na niewłaściwe traktowanie uczniów, rodziców, nauczycieli, emerytów oraz innych osób. Z postępowania wyjaśniającego wynika, że obwiniony wobec uczniów zachowywał się niewłaściwie jedynie w zakresie, w jakim pozostawiał ich bez opieki spóźniając się na lekcje. Nie stwierdzono innych przypadków niewłaściwego traktowania uczniów. Opisany przez rodzica przypadek

ingerowania dyrektora w uczestnictwo ucznia w kolędzie podczas gdy odbywały się zajęcia lekcyjne, można traktować jako troskę dyrektora o realizację obowiązku szkolnego. Niewłaściwe traktowanie rodziców uczniów zostało opisane w piśmie do Wójta w związku z udziałem jej syna w kolędach. Wójt Gminy odniósł się do sprawy stwierdzając, że wymiana zdań, do jakiej doszło się pomiędzy dyrektorem a rodzicem, nie powinna mieć miejsca, a zachowanie dyrektora uznał za niegodne nauczyciela, szczególnie dyrektora. Wójt przeprosił rodzica za całą sprawę i wyraził nadzieję, że podobna sytuacja nigdy nie będzie miała miejsca. Rzecznik zakłada, że Wójt Gminy Lubasz znając szczegóły sprawy podjął odpowiednie działania, aby podobne sytuacje się nie zdarzyły. Zarówno we wniosku z załącznikami, jak i w materiale dowodowym zgromadzonym w trakcie postępowania wyjaśniającego, znajduje się wiele sygnałów wskazujących na niewłaściwe traktowanie nauczycieli przez dyrektora. Rozpoznając poszczególne zarzuty Rzecznik stwierdził, że w części wynikają one z nieunormowanych w szkole relacji pomiędzy dyrektorem a grupą nauczycieli, w tym nauczycieli emerytów. W ramach podejmowanego postępowania wyjaśniającego należało przyjąć prawo dyrektora szkoły do decydowania o rozstrzygnięciach w wielu sprawach dotyczących nauczycieli (np. decydowanie o funkcjonowaniu funduszu socjalnego, przydzielaniu zadań i wydawania poleceń nauczycielom, dokonywania oceny ich pracy w tym odnoszenia się do poziomu spełniania oczekiwań założonych w koncepcji pracy szkoły). W większości skargi składane przez nauczycieli i nauczycieli emerytów dotyczyły tych relacji, co nie może być przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, jeżeli nie wynika z nich naruszenie godności zawodu nauczyciela lub wypełniania obowiązków rzetelnej realizacji zadań na powierzonym stanowisku. Zdaniem Rzecznika jako niewłaściwe traktowanie nauczycieli należy potraktować zdarzenie, którego opis został skierowany do Wójta Gminy Lubasz, a nazwany „Opis psychicznego i słownego znęcania się dyrekcji szkoły na pracownikach, który miał miejsce 10 stycznia 2013 r. w PSP w Lubaszu”. Przedmiotowe pismo zostało dołączone do wniosku o postępowanie dyscyplinarne. Wynika z niego, że po radzie pedagogicznej dyrektor szkoły oraz wicedyrektor zabronił nauczycielom opuścić budynek szkoły, dopóki nie przyzna się osoba, która przekazała informację prezesowi ZNP Magdalenie Bonk, dotyczącą planowanej reorganizacji szkół i przedszkoli. Aby zmusić do przyznania się dyrektor stosował słowną przemoc i zastraszanie. Groził zwolnieniem z pracy, wyciągnięciem konsekwencji służbowych, sprawdzeniem kontaktów i bilingów telefonicznych. Z opisu wynikało, że sytuacja ta trwała około 3 godzin, a nauczyciele nie mieli możliwości skontaktowania się z rodzinami, gdyż jak było w zwyczaju zabrano im telefony komórkowe. Podczas postępowania wyjaśniającego nauczyciele zeznający w charakterze świadków oraz nauczyciele, z którymi przeprowadzono rozmowy potwierdzili fakt zaistnienia takiego zdarzenia. Różne były jego opisy. Z zeznań wicedyrektora wynika, że odbyła się taka rada, na której zostali zobowiązani do rozmowy na temat ujawnienia informacji z innej rady pedagogicznej. Wicedyrektor Mirosława Jahns stwierdziła, że cyt.: „Chętnych do rozmowy nie było. Sprawców nie ustalono. Trochę to trwało”. Z przeprowadzonych rozmów wynika, że nauczyciele odczuwali dyskomfort sytuacji i wywieranie na nich presji. Renata Ławińska: „Niemiała atmosfera była na radzie pedagogicznej 10 stycznia 2013 r. Siedzieliśmy do 18.00 może 19.00. Byłam zdenerwowana na tę sytuację”. Mirosława Mańkowska: „Potwierdzam wszystko, co napisałyśmy w informacji o przebiegu rady pedagogicznej 10 stycznia 2013 r.”.

Renata Nowak: „Na radzie pedagogicznej 10 stycznia 2013 r. dyrektor oczekiwał, aby osoba, która przekazała informację o reorganizacji szkół, przyznała się do tego. Nikt się nie przyznał. Siedzieliśmy może godzinę”. Marzena Hundt: „Rada była maksymalnie do godz. 19.00”. Różne były także zdania dotyczące zabierania na czas rady pedagogicznej telefonów komórkowych. Jedni twierdzili, że nie było takiego obowiązku i oni nie oddawali, inni pod wpływem presji poczuli się w obowiązku do oddania telefonu przed radą pedagogiczną. W tym opisanym przypadku zdaniem rzecznika nauczyciele zostali niewłaściwie traktowani. Poddani zostali presji, wymuszano na nich przyznanie się do winy, a przecież nawet wobec osób winnych nie można używać presji w celu przyznania się do winy, ograniczać w tym celu swobodę decydowania o swoich działaniach. Tym bardziej, że nie ustalono, czy przekazanie informacji z rady pedagogicznej naruszało obowiązek zachowania tajemnicy rady pedagogicznej. Opinię o niewłaściwym traktowaniu nauczycieli potwierdza także pismo Wójta Gminy Lubasz do Rzecznika Dyscyplinarnego wskazując, że docierały do niego niepokojące informacje, że dyrektor szkoły wpływa na zeznania nauczycieli sugerując kto i w jakim świetle ma się wypowiadać oraz grozi nauczycielom.

Z materiału dowodowego wynika, że dyrektor niewłaściwie odnosił się do Wójta Gminy Lubasz. W związku z tym Wójt na podstawie kpa ukarał dyrektora karą upomnienia, dlatego zarzut nie jest uwzględniony w obwinieniu w ramach postępowania wyjaśniającego.

Materiał dowodowy zebrany podczas postępowania wyjaśniającego jednoznacznie wskazuje, że dyrektor spóźniał się na lekcje, akceptował też spóźnienia się na lekcje wicedyrektora oraz nie nadzorował dostatecznie pracy nauczycieli, którzy także spóźniali się na lekcje. Tym samym dopuścił do pozostawiania dzieci podczas zajęć bez opieki. Potwierdzeniem tych zarzutów są: przyznanie się Marcina Korczyca do winy, zeznania świadków Mirosławy Jahns, , informacje od nauczycieli Renaty Nowak, Mirosławy Mańkowskiej, Renaty Ławińskiej, Marzeny Hundt, Bożeny Kaźmierczak, Michaliny Ewert oraz uczennic , Potwierdzenie ww. czynów wynika także

z ankiet wypełnionych przez uczniów. Postępowanie wyjaśniające potwierdziło jeden przypadek niewłaściwego dokumentowania przebiegu nauczania w dziennikach lekcyjnych, co zostało wykazane w zapisie dziennika klasy VIb w dniu 12 lutego, gdzie dyrektor na lekcji historii wpisał temat lekcji i podpisał jego realizację pomimo, że lekcji tej nie przeprowadził. Zarzut ten potwierdza w szczególności zeznanie świadka Mirosławy Jahns oraz wyjaśnienie obwinionego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe udokumentowało łamanie zakazu palenia papierosów na terenie szkoły przez dyrektora szkoły i innych pracowników, na co wskazują zeznania dyrektora, zeznania świadków Mirosławy Jahns i , a także informacje nauczycieli i uczniów. Postępowanie potwierdziło, że dyrektor nie ustrzegł się błędnej interpretacji przepisów dotyczących przeprowadzania sprawdzianu w szkole podstawowej i wprowadził w błąd rodziców i uczniów w przygotowaniu do sprawdzianu po szkole podstawowej z języka obcego. W zeznaniach obwinionego oraz w jego wyjaśnieniach składanych na piśmie do organu prowadzącego znajduje się potwierdzenie tego faktu. Z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego wynika, że dyrektor nie zapewniając uczniom należytej opieki podczas zajęć w szkole niewłaściwie ich traktował. Materiał dowodowy wskazuje na niewłaściwe traktowanie nauczycieli podczas rady pedagogicznej w dniu 10 stycznia 2013 r., podczas której bezpodstawnie przymuszał do pozostawiania w szkole i wywierał presję

na nauczycieli, aby w ten sposób wymusić przyznanie się do przekazania informacji prezesowi ZNP Magdalenie Bonk dotyczącej planowanej reorganizacji szkół i przedszkoli.

Zarzucanymi czynami obwiniony uchybił godności zawodu nauczyciela i obowiązkom nauczyciela w zakresie rzetelnego realizowania zadań związanych z powierzonym stanowiskiem, za co w myśl art. 75 ust. 1 cytowanej ustawy, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Informuję, że organ, przy którym działa Komisja Dyscyplinarna, dowiedział się o popełnieniu czynu w dniu 1 kwietnia 2015 r. i nie nastąpiło przedawnienie odpowiedzialności dyscyplinarnej w myśl art. 81 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela.

Jednocześnie wnoszę o przesłuchanie świadków: Mirosławy Jahns – wicedyrektora szkoły i rodzica oraz przyjęcie pozostałych dowodów.

Biorąc pod uwagę wyniki postępowania wyjaśniającego wnoszę o wymierzenie kary dyscyplinarnej określonej w art. 76 ust. 1 p. 1 ustawy Karta Nauczyciela, tj. kary **nagany z ostrzeżeniem.**

#### **Uzasadnienie:**

W postępowaniu wyjaśniającym potwierdziły się zarzuty uchybienia godności zawodu nauczyciela i nierzetelnego wypełniania przez obwinionego Marcina Korczyca obowiązków nauczyciela.

Postępowanie wyjaśniające wykazało, że za czyn niewłaściwego traktowania innych osób obwiniony został ukarany na podstawie Kodeksu pracy karą porządkową upomnienia, dlatego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego zarzutu tego nie wniesiono.

Potwierdzeniem uchybienia godności zawodu nauczyciela i nierzetelnego wypełniania przez obwinionego Marcina Korczyca obowiązków nauczyciela jest spóźnianie się na lekcje oraz dopuszczanie do tego, aby inni nauczyciele również spóźniali się na lekcje. Obowiązkiem nauczyciela jest rzetelne realizowanie zadań związanych z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Czasem przeznaczonym na realizację tych zadań są w szczególności lekcje, które powinny być w całości wykorzystane na zapewnienie prawa uczniów do zdobywania wiedzy i kształcenia swoich umiejętności. Każde ograniczenie tego czasu wynikające ze spóźnień nauczyciela lub nieodbytych lekcji powoduje ograniczenie uczniom ustawowych praw. Na dyrektorze jako nauczyciela ciąży odpowiedzialność za właściwe realizowanie zajęć ustalonych w planie lekcji. Na dyrektorze jako organizatorze pracy szkoły ciąży m.in. zadanie nadzorowanie prowadzenia lekcji przez innych nauczycieli. Obwiniony nie wypełniał tego zadania z należytą starannością dopuszczając, aby inni nauczyciele czasami za jego aprobatą, lecz w większości bez jego wiedzy spóźniali się na lekcje. Spóźnienia na lekcje zarówno dyrektora jak i innych nauczycieli powodowały, że uczniowie pozostawali w szkole bez opieki, co jest jednoznaczne z niezapewnieniem uczniom bezpieczeństwa w szkole podczas zajęć. Taki stan powoduje w szczególności naruszenie

przepisów ustawy o systemie oświaty, rozporządzenia w sprawie ramowych statutów szkół publicznych i rozporządzenia w sprawie bhp w szkołach i placówkach. Ze wszystkich tych dokumentów wynika obowiązek zapewnienia uczniom bezpieczeństwa i nadzoru nauczycieli i dyrektora nad tym bezpieczeństwem przez cały czas pobytu ucznia w szkole. Spóźnianie się na lekcję ma także wymiar etyczny decydujący o tym, że stanowi uchybienie godności zawodu nauczyciela. Nauczyciele, w szczególności dyrektor, powinni swoją postawą kreować wzorce godne naśladowania zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli. Taka postawa dyrektora nie tylko nie kreowała pozytywnych wzorców, lecz wręcz odwrotnie utrzymywała negatywne postawy: spóźniałstwo, brak obowiązkowości, brak odpowiedzialności. Takiej postawy nie może prezentować nauczyciel, a w szczególności nauczyciel-dyrektor. Nie można więc przyjąć argumentacji dyrektora, że powodem jego spóźnień była konieczność przejścia na lekcję z jednego budynku do drugiego. Przeprowadzona wizja lokalna pozwala na ustalenie, że na przemieszczenie się z jednego budynku do drugiego wystarczy czas 1 - 2 minut. Dlatego uwzględniając tę sytuację rozpatrywano spóźnienia w wymiarze powyżej 5 minut. Dyrektor tłumaczy także swoje spóźnienia koniecznością załatwienia różnych spraw, w tym przyjęcia rodziców i innych osób. Również takie usprawiedliwienie nie może być uznane za zasadne. Pojawia się w tym miejscu problem organizacji pracy i sposobu przyjmowania interesantów w szkole. Niepokojącym sygnałem jest to, że dyrektor ma świadomość, że oprócz niego i wicedyrektora nikt się nie spóźnia. Podczas gdy z zebranych informacji wynika, że takie spóźnienia zdarzają się w klasach szóstych prawie raz w tygodniu. Uwzględniając co najmniej liczbę 25 tygodni i dwóch klas szóstych, to w roku szkolnym tylko w tych klasach prawdopodobnie zdarzyło się 50 takich spóźnień.

Potwierdzeniem uchybienia godności zawodu nauczyciela jest wpisanie przez dyrektora tematu zajęć do dziennika pomimo, że nie zostały one przeprowadzone. Sytuacja taka jeżeli nawet powstała w wyniku pomyłkowego wpisu, powinna być niezwłocznie wyjaśniona, aby uniknąć podejrzeń o świadome fałszowanie dokumentacji przebiegu nauczania. Może to być sygnał dla innych nauczycieli, że praktyka wpisywania tematów lekcji pomimo ich nie odbycia nie jest nagannie traktowana i może być stosowana. Naruszeniem godności zawodu nauczyciela jest palenie papierosów przez dyrektora na terenie szkoły i tolerowanie palenia przez innych pracowników. Poza przypadkami, kiedy obwiniony widziany był, jak palił papierosa w miejscu ogólnodostępnym (na boisku), to charakterystycznym jest, że zeznając otwarcie oświadczał, że jest osoba palącą i nie pali na terenie szkoły, lecz chodzi do kotłowni, gdzie wspólnie z innymi osobami palą w czasie przerw. Świadczy to o nieznajomości przepisów prawa, które jasno określają, że na terenie szkoły obowiązuje absolutny zakaz palenia tytoniu i nie przewiduje się możliwości wyznaczenia miejsc do tego przeznaczonych. Bardzo negatywnie należy ocenić skutki oddziaływań wychowawczych obwinionego w przypadku świadomego naruszenia przepisów prawa, ponieważ jak wynika z zeznań i rozmów z nauczycielami, rodzicami i uczniami powszechnie było wiadomo, że dyrektor chodzi palić papierosy podczas przerw do kotłowni usytuowanej w budynku szkoły. Należy podkreślić, że przepisy ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.... od roku 2010 w art. 5 ust. 1 pkt 2 zabraniają palenia tytoniu m. in. na terenie jednostek organizacyjnych systemu oświaty i nie przewidują możliwości wydzielania w tych jednostkach palarni.



Dyrektor szkoły powinien posiadać umiejętności współdziałania z szeroko rozumianym środowiskiem na zasadach porozumienia, tolerancji dla innych, powinien umieć rozwiązywać konflikty w środowisku szkolnym. W przypadkach udokumentowanych obwinień dyrektor realizując swoje obowiązki naruszał ogólnie przyjęte normy społeczne (spóźnianie się na lekcje i tolerowanie spóźnień innych nauczycieli, niegodny sposób wymiany zdań z rodzicem ucznia, wywieranie presji na nauczycielach dla uzyskania założonego celu, ograniczanie swobody działań nauczycielom). W ocenie wzajemnych relacji dyrektora z uczniami, rodzicami i nauczycielami nie może dochodzić do sytuacji, kiedy osoby te w kontaktach z dyrektorem czują się pokrzywdzone, lekceważone i poniżane. Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że negatywnie do opisanych w zarzutach zachowań dyrektora odnosi się organ prowadzący oraz rada rodziców.

Bardzo trudne do ustalenia są skutki błędnej interpretacji przepisów, w wyniku czego niektórzy uczniowie przez prawie cały rok szkolny przygotowywali się do zdawania na sprawdzianie wybranego języka obcego, a musieli zdawać inny. Za doprowadzenie do tej sytuacji winę ponosi dyrektor szkoły, ponieważ to on jest odpowiedzialny jako przewodniczący szkolnego zespołu egzaminacyjnego za właściwe przygotowanie i przeprowadzenie sprawdzianu. Stanowi to potwierdzenie nierzetelnego wypełniania przez obwinionego Marcina Korczyca obowiązków nauczyciela na powierzonym stanowisku. Jest rzeczą oczywistą, że dzieci, ich rodzice a także nauczyciele szczególną uwagę przywiązują do przygotowania się do sprawdzianu, aby uzyskać najlepszy wynik. Nie można także wykluczyć dodatkowych zabiegów rodziców, aby wesprzeć uczniów w tym przygotowaniu. Zmiana w marcu języka na sprawdzianie na inny niż był zaplanowany, wywołała niepokój u uczniów i ich rodziców, była powodem słusznego oburzenia i musiała skutkować gorszymi wynikami w stosunku do sytuacji, gdyby od początku roku uczniowie przygotowywali się do zdawania właściwie wybranego języka. Dyrektor próbował częścią odpowiedzialności obarczyć OKE i nauczycieli szkoły. Ponadto wskazywał, że w tej sprawie w szkole podejmowane były działania w dobrej wierze. Można zgodzić się z tymi wyjaśnieniami, nie można jednak nimi usprawiedliwić dyrektora, jego niewiedzy dotyczącej procedur organizowania i przeprowadzania sprawdzianu po szkole podstawowej.

Dyrektor swoim zachowaniem ograniczył wobec siebie zaufanie organu prowadzącego, nauczycieli, rodziców i uczniów, co może mieć istotny wpływ na budowanie właściwej atmosfery nauki i wzajemnych relacji w środowisku szkolnym. Należy podkreślić, że obwiniony współuczestniczył w prowadzonym postępowaniu wyjaśniającym, ułatwiając jego przebieg. Jego zdaniem powodem zarzutów formułowanych przeciwko niemu jest szczególne zaangażowanie się członka Rady Gminy Pawła Strawy, którego żona, nauczycielka języka angielskiego, została w maju 2012 r. zwolniona z pracy w Szkole Podstawowej w Lubaszcu.

W ocenie skutków udokumentowanych zarzutów nie można pominąć także tego, iż Marcin Korczyk jest dyrektorem szkoły i z tego względu oczekiwania, jakie łączą się z jego postawą moralną i etyczną, są szczególne. Sposób postępowania nauczyciela ma istotny wpływ na zachowania i postawy dzieci i młodzieży, a jako dyrektora również na nauczycieli. Jak się okazuje również rodzice i szeroko rozumiane środowisko szkolne nie akceptuje postaw i zachowań dyrektora. Od każdego nauczyciela wymaga się, aby jego

postawa była wzorem do naśladowania przez uczniów. W wielu przypadkach dyrektor takich wzorców nie prezentował.

Pan Marcin Korczyc jest nauczycielem dyplomowanym, posiada kwalifikacje do nauczania historii.


Proponując karę Rzecznik uwzględnił wagę popełnionych czynów, sytuację, w której do nich doszło oraz dotychczasowy dorobek zawodowy obwinionego.

W powyższej ocenie uwzględniono również fakt, że zgodnie z § 16 ust.1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64), nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego.

Do wniosku załączam:

1. Teczkę akt dyscyplinarnych  
Zawierającą 104 ponumerowane karty  
wraz z wykazem.

Z-ca Rzecznika Dyscyplinarnego  
dla Nauczycieli  
przy Wojewodzie Wielkopolskim

SZ. WIZYT  
  
Jan Szyniek